

POSTANOWIENIE

Dnia 24 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Podedworny
Sędziowie:	SO Magdalena Majewska SR del. Aleksandra Koman (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Urszula Widulińska

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku M. K. (1)

z udziałem G. K.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestniczki

od postanowienia Sądu Rejonowego w Pruszkowie

z dnia 22 marca 2017 r. sygn. akt I Ns 1491/13

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. ustalić, że wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty postępowania w instancji odwoławczej związane ze swoim udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

W dniu 27 maja 2013 r. do Sądu Rejonowego w Węgrowie wpłynął wniosek M. K. (1) o podział majątku wspólnego i ustalenie, że w skład majątku wspólnego M. K. (1) i uczestniczki postępowania G. K. wchodzi nieruchomość gruntowa stanowiąca użytki rolne zabudowane położone we wsi S. (...), gmina (...), powiat (...), województwo (...) o powierzchni 2,78 ha, składająca się z działek ewidencyjnym nr (...) dla której Sąd Rejonowy w Węgrowie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) o wartości 20000 zł. M. K. (1) wniósł o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym z uwzględnieniem stopnia, w którym każda ze stron przyczyniła się do powstania tego majątku, a także dokonanie podziału majątku wspólnego przez przyznanie nieruchomości wymienionej powyżej wnioskodawcy oraz kierując się zasadą wynikającą z art. 45 § 1 krio zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwoty w wysokości 159500 zł tytułem zwrotu wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego małżonków na majątek osobisty uczestniczki

postępowania. Wnioskodawca wniósł również o zasądzenie od uczestniczki na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

(wniosek – k. 3-10 sygn. akt VI Ns 449/14)

Pismem z dnia 14 czerwca 2013 r. wnioskodawca M. K. (1) doprecyzował wniosek w ten sposób, że wniósł o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron objętym wspólnością ustawową poprzez przyjęcie, iż udział uczestnika G. K. w majątku wspólnym wynosi 30%, zaś udział wnioskodawcy 70%. Wniosek w tym przedmiocie wnioskodawca uzasadnił tym, iż uczestniczka w bardzo małym stopniu przyczyniła się do powstania majątku wspólnego. Wszelkie nakłady na nieruchomości położoną w S. w toku normalnego gospodarowania poniósł wnioskodawca. To wnioskodawca zarządzał tą nieruchomością oraz prowadził na jej terenie działalność zarobkową. Ponadto małżonka wnioskodawcy rozporządzała swoim dochodem w sposób lekkomyślny przeznaczając go wyłącznie na swój majątek osobisty.

(pismo – k. 30-32 sygn. akt VI Ns 449/14)

W odpowiedzi na wniosek G. K. wniosła o ustalenie, że w skład majątku wspólnego małżonków wchodzi nieruchomości gruntowa położona w miejscowości S. opisana we wniosku o wartości 20000 zł. Uczestniczka wniosła o dokonanie podziału majątku wspólnego poprzez przyznanie wyżej opisanego składnika majątku na jej rzecz z obowiązkiem spłaty wnioskodawcy w kwocie 10000 zł tytułem wyrównania wartości udziałów oraz zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

(odpowiedź na wniosek – k. 34-38 VI Ns 449/14)

Postanowieniem z dnia 9 sierpnia 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I Co 40/13 Sąd Okręgowy w Siedlcach w trybie art. 508 § 2 k.p.c. wyznaczył do rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy w Pruszkowie.

(postanowienie k. 117 VI Ns 449/14)

W piśmie z dnia 2 grudnia 2013 r. wnioskodawca M. K. (1) przychylił się do stanowiska uczestniczki postępowania dotyczącego dokonania podziału majątku wspólnego poprzez przyznanie składnika majątkowego w postaci nieruchomości położonej w miejscowości S. uczestniczce postępowania z jednoczesnym zarządzeniem spłaty na rzecz wnioskodawcy w kwocie 10000 zł. Wnioskodawca przyznał, iż faktycznie nie posiada środków finansowych umożliwiających dokonanie spłaty uczestniczki w przypadku przyznania na jego rzecz przedmiotowej nieruchomości. Jednocześnie wnioskodawca przyznał, iż kwotę uzyskaną ze spłaty zamierza przeznaczyć na poczet zaległych alimentów zasądzonych na rzecz jego syna. W pozostałej części wnioskodawca podtrzymał swoje stanowisko w sprawie oraz zaprzeczył twierdzeniom uczestniczki jakoby dopuścił się zdewastowania majątku wspólnego.

(pismo – k. 3-6)

W piśmie z dnia 17 lutego 2014 r. wnioskodawca M. K. (1) sprecyzował roszczenie o zwrot nakładów i wydatków poczynionych na majątek odrębny uczestniczki z majątku dorobkowego stron w ten sposób, iż wniósł o rozliczenie tychże nakładów i wydatków wyszczególnionych w załączniku dołączonym do wniosku poniesionych w latach 2000-2010 r. Wnioskodawca wskazał, że za wydatki należy w przedmiotowej sprawie uznać koszty związane z uzyskaniem kredytu na budowę domów na nieruchomości wchodzącej w skład majątku odrębnego, koszty wyszczególnione w zestawieniu związane z użytkowaniem czy ulepszaniem budynku m. in. koszt zamontowania okien, drzwi, koszt przyłączenia kanalizacji, czy opłacenia firmy malarskiej. Dodatkowo, jako tak zwane koszty własne wnioskodawca miał na myśli środki finansowe zgromadzone na książeczce mieszkaniowej należącej do wnioskodawcy, które następnie zostały w całości przeznaczone na budowę domów na nieruchomości w O.. M. K. (1) podniósł również, iż w czasie budowy na terenie nieruchomości w O. jedyny dochód, jaki strony uzyskiwały pochodził z działalności zarobkowej wnioskodawcy. Zatem jedyną osobą, która mogła ponieść jakiegokolwiek koszty budowy był wnioskodawca.

W tym czasie uczestniczka nie pracowała, zatem jej wkład w budowę jak i spłatę kredytu zaciągniętego pod budowę był żaden.

(pismo – k. 33-37)

Uczestniczka G. K. w piśmie z dnia 28 marca 2014 r. zakwestionowała, co do zasady i co do wysokości roszczenia wnioskodawcy o domniemanych nakładach na nieruchomości i wkładzie wnioskodawcy w budowę budynku mieszkalnego oraz gospodarczego na nieruchomości położonej w O.. Uczestniczka przyznała, iż budynek gospodarczy został wybudowany w latach 1999-2000 jednakże środki na ten cel pochodziły ze wspólnie zaciągniętego przez małżonków kredytu w banku (...). Wnioskodawca nie dysponował środkami na przeprowadzenie takiej inwestycji, jego zatrudnienie w tym okresie miało charakter epizodyczny. Budynek mieszkalny powstawał etapami. W 2004 r. zbudowano fundamenty za środki pochodzące z darowizny rodziców, zaś w latach 2009-2012 kontynuowano budowę wyłącznie ze środków pochodzących z darowizny ojca uczestniczki w wysokości 100000 zł. Uczestniczka zaprzeczyła ażeby na budowę przeznaczono środki pochodzące z księżeczki mieszkaniowej wnioskodawcy, środki te zostały przeznaczone na budowę budynku gospodarczego jednakże suma ta nie była zbyt duża – około 2000 zł. G. K. wskazała, iż pomysłem na zapewnienie dochodów było założenie małżeńskiej spółki cywilnej w celu podjęcia działalności polegającej na prowadzeniu pensjonatu dla zwierząt. Jednakże ze względu na obciążenie składkami ubezpieczenia społecznego strony w 2000 r. wyrejestrowały spółkę. Ostatecznie działalność ta została zarejestrowana na wnioskodawcę. W latach 2004-2005 działalność była zarejestrowana na uczestniczkę a w późniejszych latach na wnioskodawcę. Jednakże wnioskodawca pełnił jedynie rolę figuranta zaś faktycznie działalność tę prowadziła i rozwijała G. K.. Ponadto w okresie od 11 lutego do 24 marca 2005 r. wnioskodawca przebywał w szpitalu psychiatrycznym w związku z pogorszeniem stanu psychicznego ze względu na uzależnienie od leków. O zaangażowaniu wnioskodawcy w działalność świadczy chociażby fakt, iż od września 2006 r. do kwietnia 2007 r. wnioskodawca przebywał w Anglii w celach zarobkowych. Przez ten okres nie interesował się firmą ani synem, zaś uczestniczka pokrywała wszelkie koszty utrzymania rodziny. Pomimo, że wnioskodawca wyjechał w celach zarobkowych niczego nie przywiózł do Polski praktycznie wszystkie środki, jakie zarobił przeznaczył na utrzymanie siebie na miejscu i powrót. Również w okresie od października 2008 do marca 2009 r. M. K. (1) przebywał w Anglii w celach zarobkowych. Wyjazd ten miał podobny przebieg i rezultaty jak poprzedni. W czasie wyjazdów zarobkowych wnioskodawcy w budynku gospodarczym przeprowadzono remont łazienki, kuchni oraz położono terakotę w pomieszczeniu dla zwierząt. Nakłady te poniesiono wyłącznie ze środków zapracowanych przez uczestniczkę i przy pomocy jej rodziny. Uczestniczka wniosła o ustalenie nierównych udziałów stron w majątku wspólnym na jej korzyść w ten sposób, że przysługuje jej 4/5 udziału w tymże majątku, zaś wnioskodawcy 1/5. Uczestniczka rozszerzyła wniosek o dokonanie podziału sumy uzyskanej ze sprzedaży samochodu marki S., który wnioskodawca zakupił w dniu 6 czerwca 2008 r. za cenę 25500 zł. Pojazd ten wnioskodawca po ustaniu małżeństwa przywłaszczył sobie, a następnie go sprzedał. Do dnia dzisiejszego wnioskodawca nie rozliczył się z uzyskanej ceny.

(pismo – k. 45-49v)

W piśmie z dnia 30 maja 2014 r. uczestniczka G. K. podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie wnosząc o zasądzenie na jej rzecz od wnioskodawcy kwoty 16000 zł tytułem spłaty w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się postanowienia podziałowego.

(pismo – k. 58)

Wnioskodawca M. K. (1) w piśmie z dnia 2 czerwca 2014 r. podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie wnosząc o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron objętym małżeńską wspólnością ustawową poprzez przyjęcie, iż udział uczestniczki w tym majątku wynosi 30% zaś wnioskodawcy 70%. Wnioskodawca wniósł o przyznanie nieruchomości opisanej we wniosku na rzecz uczestniczki i zasądzenie od niej na jego rzecz kwoty 159500 zł tytułem zwrotu wydatków i nakładów. M. K. (1) podniósł także, iż wszelkie faktury i rachunki z czasów, gdy strony obowiązywał ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej przedłożone do akt sprawy przez uczestniczkę zostały opłacone ze środków pochodzących z zaciągniętego przez strony kredytu, jednocześnie kredyt ten spłacany

był wyłącznie ze środków finansowych uzyskiwanych przez wnioskodawcę. Wnioskodawca zaprzeczył również, by pełnił rolę figuranta w firmie stron, bowiem prowadził ją samodzielnie od 2000 r. z przerwą w latach 2004-2005, następnie znów od 2005 r. do chwili ustania wspólności majątkowej. Natomiast uczestniczka w żaden sposób ani swoją pracą ani zaangażowaniem nie przyczyniła się do pomnożenia majątku i spłaty kredytu. Wręcz przeciwnie. W sposób całkowicie nieprzemyślany rozdysponowała zgromadzonymi środkami finansowymi. Wnioskodawca, aby ratować sytuację finansową zmuszony został do emigracji w celach zarobkowych. Ponadto pobyt wnioskodawcy w szpitalu psychiatrycznym nie ma znaczenia dla niniejszej sprawy. M. K. (1) podniósł, iż pragnie nabyć na własność nieruchomość położoną w miejscowości S., bowiem jest to jedyne jego miejsce zamieszkania i zarazem miejsce, w którym chciałby otworzyć własną działalność. Ponadto wnioskodawca wyraził wolę, by spłata uczestniczki w wysokości 10000 zł została potrącona z kwotą, jaką winna być mu wypłacona przez uczestniczkę z tytułu zwrotu nakładów i wydatków na nieruchomość stanowiącą jej majątek odrębny.

(pismo – k. 59-64)

W piśmie z dnia 1 grudnia 2014 r. wnioskodawca wniósł o ustalenie, iż w skład majątku wspólnego wchodzi nakłady i wydatki poczynione z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki w kwocie 320000 zł, ustalenie równych udziałów w majątku wspólnym stron, oraz dokonanie podziału majątku wspólnego poprzez zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwoty 160000 zł tytułem zwrotu nakładów i wydatków poczynionych z majątku wspólnego stron na majątek osobisty uczestniczki. M. K. (1) zaprzeczył, aby uczestniczka otrzymała od swoich rodziców 1 kwietnia kwotę w wysokości 14000 zł z okazji jej imienin. Darowizna pieniężna w wysokości 100000 zł dokonana przez ojca uczestniczki w sierpniu 2009 r. nie została przez powódkę przeznaczona w czasie trwania małżeństwa na budowę domu. Wnioskodawca o powyższej transakcji dowiedział się w chwili złożenia potwierdzenia transakcji w Sądzie. Jeśli nawet uczestniczka postępowania otrzymała powyższą kwotę nie przeznaczyła jej na budowę domu, ani zapewnienie bytu rodzinie, bowiem strony zakończyły prace budowlane stanu surowego otwartego w czerwcu 2009 r. Uczestniczka nie udowodniła, iż powyższe środki zostały przeznaczone na budowę domu w czasie trwania małżeństwa. Nieprawdziwe są również twierdzenia uczestniczki, iż budynek mieszkalno-gospodarczy został wybudowany ze środków wyłącznie z zaciągniętego w 1999 r. na ten cel kredytu. Wnioskodawca sprzeciwił się również temu by uczestniczka samodzielnie prowadziła pensjonat dla zwierząt, a wnioskodawca nie pomagał jej w jego prowadzeniu i nie zajmował się dziećmi. Nieprawdziwe są również twierdzenia uczestniczki w zakresie prowadzenia w 2004-2005 r. przez nią generalnego remontu kuchni i łazienki w budynku gospodarczym. Twierdzenia uczestniczki w zakresie daty i zakresu wykonanych prac budowlanych domu są niezgodne z prawdą.

(pismo – k. 129-133).

M. K. (1) w piśmie z dnia 16 grudnia 2014 r. podniósł, iż w roku 1999 otrzymał dodatkowo 2000 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia doznanego w wypadku samochodowym w dniu 18.12.1998 r., które przeznaczył na majątek wspólny stron.

(pismo – k. 140-141)

W piśmie z dnia 29 grudnia 2014 r. uczestniczka G. K. podniosła, iż z analizy kopii dokumentów przedłożonych przez wnioskodawcę dotyczących rozliczenia sprzedaży samochodu wynika, iż w dacie sprzedaży samochodu pozostała do spłaty kwota kredytu w wysokości 4364,15 zł. Zważywszy na fakt, że uzyskano cenę 11500 zł do podziału pozostaje różnica w wysokości, co najmniej 7135,85 zł. Uczestniczka zakwestionowała fakt uzyskania przez wnioskodawcę odszkodowania z tytułu poniesionego przez niego uszczerbku na zdrowiu oraz otrzymane przez wnioskodawcę kwoty z książeczki mieszkaniowej.

(pismo – k. 158-163)

W piśmie z dnia 20 stycznia 2015 r. M. K. (1) przedłożył uzupełniającą listę nakładów i wydatków z majątku osobistego na majątek wspólny stron oraz z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki powstałych w czasie trwania małżeństwa wskazując, iż wydatki i nakłady w na nieruchomość położoną w O. polegające na wybudowaniu budynku

mieszkalno-gospodarczego, wykonaniu ogrodzenia, oświetlenia i zagospodarowaniu terenu działki, wykonaniu drogi dojazdowej do działki i ogrodzenia drogi wyniosły łącznie 315800 zł, wydatki i nakłady z majątku wspólnego stron na powyżej opisaną nieruchomość polegających na rozbudowaniu budynku gospodarczo-mieszkalnego o budynek mieszkalny w stanie surowym otwartym wyniosły 120000 zł, a wydatki i nakłady poczynione z majątku osobistego wnioskodawcy na budynek mieszkalno-gospodarczy wyniosły łącznie 22000 zł i obejmowały odszkodowanie za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia doznanego w wyniku wypadku samochodowego w wysokości 12000 zł oraz waloryzację środków zgromadzonych na książeczce mieszkaniowej wnioskodawcy w 1999 r. w wysokości 10000 zł. Ponadto wnioskodawca zakwestionował fakt uzyskania po sprzedaży samochodu S. i spłacie pozostałej kwoty pożyczki jakiegokolwiek kwoty podnosząc, iż uzyskaną ze sprzedaży samochodu kwotę w wysokości 11000 zł przeznaczył na spłatę pożyczki. Wnioskodawca sprzeciwił się również twierdzeniom uczestniczki, iż przerzucił na nią obowiązek utrzymania siebie i rodziny, nie starał się o polepszenie bytu rodziny i nie pracował od 1992 do 1998 r. M. K. (1) podniósł, iż uczestniczka po urodzeniu córki P. P. w roku 1985 do 1992 r. przebywała na urlopie macierzyńskim i urlopie wychowawczym oraz po urodzeniu syna S. K. w roku 1993 r. do 1996 r. przebywała na urlopie macierzyńskim i wychowawczym. Także w tym czasie pozostawała ona wraz z dziećmi na jego utrzymaniu. Następnie uczestniczka w latach 1996-1999 r. prowadziła pensjonat dla zwierząt z O. S. (1), zaś od 2002 r. pomagała wnioskodawcy w prowadzeniu pensjonatu dla zwierząt i sprzedaży na targowiskach, jednak cały obowiązek utrzymania rodziny spoczywał na wnioskodawcy, który mając na uwadze dobro rodziny podejmował także prace doraźne. Wnioskodawca zaprzeczył także, by po opuszczeniu przez niego domu oraz podczas pobytu w Anglii przeprowadzono szereg prac w budynku mieszkalno-gospodarczym. Ponadto w 1999 r. zostało wykonane przyłącze kanalizacji, szambo oraz pobór wody głębinowej przy użyciu hydroforu. M. K. (1) zaprzeczył by w dniu 1 kwietnia 2004 r. dokonana została darowizna pieniężna na wykonanie fundamentów budynku mieszkalno-gospodarczego.

(pismo – k. 206-211)

Na rozprawie, która odbyła się w dniu 27 stycznia 2015 r. wnioskodawca M. K. (1) wskazał, iż w skład majątku wspólnego wchodzi wyłącznie nakłady na nieruchomość uczestniczki, nie wchodzi natomiast samochód S. (...) oraz nieruchomość rolna położona w S.. Uczestnika G. K. podniosła natomiast, iż nie jest zasadne wyłączenie z tego postępowania wskazanych przez wnioskodawcę składników majątku wspólnego.

(protokół rozprawy – k. 222)

Uczestnika G. K. na rozprawie, która odbyła się w dniu 23 marca 2015 r. sprecyzowała wniosek wskazując, iż wnosi o ustalenie, że w skład majątku wspólnego wchodzi cena samochodu S. w wysokości 25000 zł, ustalenie nierównych udziałów tak jak dotychczas tj. udziału w wysokości 4/5 na jej rzecz i 1/5 na rzecz wnioskodawcy, zasądzenie na rzecz uczestniczki od wnioskodawcy kwoty 20 tys. zł tytułem spłaty płatne w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się postanowienia wraz z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminu spłaty, oddalenie w całości roszczenia wnioskodawcy o zwrot nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty oraz zasądzenie kosztów postępowania na rzecz uczestniczki w tym kosztów zastępstwa procesowego.

(protokół rozprawy – k. 343)

Ostatecznie wnioskodawca i uczestniczka podtrzymali dotychczasowe stanowisko w sprawie, przy czym G. K. wniosła o rozliczenie ceny za sprzedaż S., co do książeczki mieszkaniowej uznała kwotę 2000 zł, zaś co do nieruchomości w S. wskazała, iż nie jest już jej właścicielem i podtrzymuje wolę jej rozliczenia.

(protokół rozprawy – k. 508)

Postanowieniem z dnia 22 marca 2017 roku Sąd Rejonowy w Pruszkowie:

I. ustalili, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy M. K. (1) i uczestniczki postępowania G. K. w chwili ustania wspólności majątkowej wchodziły następujące składniki majątkowe:

a) nieruchomości gruntowa stanowiąca działki ewidencyjne o nr (...) o łącznej powierzchni 2,78 ha, dla której Sąd Rejonowy w Sokolowie Podlaskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr (...) o wartości 20 000 zł (dwudziestu tysięcy złotych), w której to nieruchomości udział w wysokości 1/2 części uczestniczka G. K. darowała synowi S. K. umową darowizny z dnia 01 lipca 2013 roku zawartą przed notariuszem w P. H. Ż. za nr (...);

b) nakład na budowę domu na nieruchomości położonej w O., gminie (...) przy ulicy (...), stanowiącej działkę geodezyjną o numerze geodezyjnym (...) o powierzchni 1300 m², stanowiącej majątek osobisty uczestniczki postępowania G. K. w kwocie 216 929,00 zł (dwieście szesnaście tysięcy dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych);

c) samochód osobowy marki S. o numerze rejestracyjnym (...);

II. ustalił, że wnioskodawca M. K. (1) poniósł nakład z majątku osobistego na majątek osobisty uczestniczki w kwocie 2000,00 zł (dwa tysiące złotych);

III. ustalił, że udziały małżonków w ich majątku wspólnym są równe;

IV. dokonał podziału majątku wspólnego małżonków M. K. (1) i uczestniczki postępowania G. K. w ten sposób, że:

a. przyznał na wyłączną własność G. K. udział w 1/2 części współwłasności nieruchomości opisanej w pkt I ppkt a) oraz nakład na nieruchomość opisaną w pkt I ppkt b);

b. przyznał na wyłączną własność M. K. (1) sumę pieniężną uzyskaną ze sprzedaży samochodu osobowego marki S. o numerze rejestracyjnym (...) w kwocie 7135,85 zł (siedem tysięcy sto trzydzieści pięć złotych i osiemdziesiąt pięć groszy);

III. zasądził od uczestniczki postępowania G. K. na rzecz wnioskodawcy M. K. (1) kwotę 116 896,57 zł (sto szesnaście tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt sześć złotych i pięćdziesiąt siedem groszy) tytułem dopłaty w ramach podziału majątku wspólnego oraz rozliczenia nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki postępowania oraz z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek osobisty uczestniczki, płatną w terminie 3 (trzech) miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności.

IV. ustalił, że strony ponoszą samodzielnie koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie,

V. nakazał wnioskodawcy oraz uczestnikowi postępowania uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pruszkowie kwot po 2 383,73 zł (dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt trzy złote i siedemdziesiąt trzy grosze) tytułem kosztów poniesionych na poczet wynagrodzenia tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

(postanowienie z dn. 22.03.2017 r. – k. 651-651v.)

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 29 maja 1982 r. M. K. (1) zawarł z G. S. związek małżeński, który został rozwiązany wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 sierpnia 2010 r. wydanym w sprawie o sygn. akt IV C 316/10 z orzeczeniem o winie męża.

W trakcie trwania związku małżeńskiego na mocy umowy darowizny z dnia 7 września 1998 r. zawartej w formie aktu notarialnego rodzice darowali uczestniczce do majątku osobistego niezabudowaną działkę o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 1300 m⁽²⁾ położoną w O. przy ulicy (...) o wartości 336700 złotych. W dniu 15 kwietnia 1999 r. małżonkowie G. K. i M. K. (1) zawarli umowę spółki cywilnej na mocy, której zobowiązali się do wspólnego prowadzenia działalności gospodarczej - pensjonatu dla zwierząt oraz działalności handlowej z artykułami dla zwierząt pod firmą S.C. (...), a miejscem prowadzenia tejże działalności była powyżej opisana nieruchomość. W celu prowadzenia tejże działalności gospodarczej małżonkowie M. i G. K. na nieruchomości stanowiącej jej siedzibę w dniu 15 listopada 1998 r. rozpoczęli budowę budynku gospodarczo-mieszkalnego, który miał spełniać wymogi

dostosowane do charakteru prowadzonej przez nich działalności jak również umożliwiać małżonkom zamieszkiwanie w nim. Początkowy etap tej inwestycji zakończył się w dniu 30 kwietnia 2002 r. r. Do tego czasu powstał budynek o powierzchni około 130 m⁽²⁾ umożliwiający prowadzenie w nim wspomnianej powyżej działalności jak również zamieszkiwanie małżonków M. i G. K. wraz z dziećmi, przy czym prace wykończeniowe w tymże budynku były w kolejnych latach kontynuowane. Małżonkowie podczas budowy wzajemnie się uzupełniali i pomagali sobie w taki sposób by przebiegała ona w sposób niezakłócony, a także odbywała się w miarę ich możliwości tak finansowych jak i fizycznych. Nieruchomość opisana powyżej została ogrodzona. Ogrodzony i utwardzony został także dojazd do niej, który został oświetlony. Sąd Rejonowy ustalił, że środki na wzniesienie przedmiotowego budynku pochodziły ze wspólnie zaciągniętego przez małżonków w ramach prowadzonej przez nich działalności gospodarczej kredytu w banku (...) w wysokości 30000 zł oraz osiągniętych przez nich dochodów. Kredyt ten został spłacony w trakcie trwania związku małżeńskiego ze środków pochodzących z majątku wspólnego małżonków w szczególności z osiągniętych przez nich dochodów z wynagrodzenia za pracę oraz z prowadzonej działalności gospodarczej. Wnioskodawca przekazał również na ten cel kwotę 2000 zł pochodzącą z środków zgromadzonych na darowanej jemu przez rodziców książeczce oszczędnościowej.

Nadto Sąd I instancji ustalił, że uczestniczka od 1984 roku podejmowała prace zarobkowe bądź też prowadziła własną działalność gospodarczą, zaś w czasie, kiedy przebywała na urlopie macierzyńskim, a następnie wychowawczym zajmowała się domem, wychowywała dzieci pomagając jednocześnie mężowi w prowadzonej przez niego działalności. W dniu 26 marca 1996 r. uczestniczka zawarła z O. S. (1) umowę spółki cywilnej w celu wspólnego prowadzenia działalności gospodarczej pod nazwą (...) S.C. w K. przy ul. (...) której przedmiotem był pensjonat dla zwierząt. Następnie G. K. prowadziła wraz z mężem działalność o tym samym profilu pod firmą S.C. (...). W początkowym etapie funkcjonowania tej działalności zarejestrowana ona była na oboje małżonków jednak z powodów oszczędnościowych tj. około 2000 roku umowa spółki uległa rozwiązaniu, a dotychczas prowadzona działalność zarejestrowana została wyłącznie na M. K. (1).

Sąd Rejonowy ustalił także, że niezależnie od tego, które z małżonków widniało w danych ewidencyjnych dotyczących działalności gospodarczej, jako osoba ją prowadząca małżonkowie G. K. i M. K. (1) wspólnie dążyli do osiągnięcia dochodów umożliwiających realizację ich planów oraz utrzymanie rodziny. Ponadto ustalono, iż uczestniczka zajmowała się obsługą klientów, dbaniem o zwierzęta, zaś wnioskodawca wspomagał ją pod względem formalnym podejmując jednocześnie zatrudnienie w zewnętrznych firmach na podstawie umowy o pracę. W dniu 30 września 2004 r. uczestniczka rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej pod nazwą (...) G. K., której przedmiotem była sprzedaż detaliczna pozostałych towarów prowadzona na straganach i targowiskach jednakże sprzedaż towarów zajmował się M. K. (1). Działalność ta została zakończona z dniem 10 grudnia 2005 r. Od tego też czasu kontynuuje ona prowadzenie działalności w postaci pensjonatu dla zwierząt.

Sąd I instancji poczynił także ustalenia, że wnioskodawca w okresie od dnia 16 lipca 1980 r. do dnia 30 kwietnia 1992 r. pracował w Zakładach (...) S.A. w W. na stanowisku ślusarz. W okresie od 1 września 1997 r. do dnia 22 maja 1999 r. wnioskodawca zatrudniony był w firmie (...) S.C.(...) w pełnym wymiarze czasu pracy, zaś od dnia 20 listopada 1999 r. do dnia 9.09.2000 r. pozostawał w stosunku pracy w firmie (...) Sp.z o.o. na stanowisku kasjer. W 1999 r. M. K. (1) wykonywał również prace zleczone jemu przez firmę (...). Od dnia 1 stycznia 2000 r. do dnia 31 lipca 2000 r. M. K. (1) podjął pracę w (...) Sp. z o.o. Następnie od dnia 13 września 2002 r. M. K. (1) prowadził własną działalność gospodarczą pod firmą (...), której przedmiotem był handel art. rolno – spożywczymi – art. dla zwierząt, usługi – opieka nad zwierzętami. W okresie od sierpnia 2006 r. do kwietnia 2007 r. a następnie od października 2008 r. do marca 2009 r. wnioskodawca przybywał w celach zarobkowych w Anglii.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że w roku 2004 r. małżonkowie G. K. i M. K. (1) przystąpili do rozbudowy budynku gospodarczo – mieszkalnego w pierwszej kolejności wykonując fundamenty pod budowę części mieszkalnej tego budynku. Dalsze prace budowlane prowadzone były w kolejnych latach, a środki pieniężne na ten cel pochodziły m. in. z darowizny przekazanej uczestniczce przez ojca w dniu 1 kwietnia 2004 r. w wysokości 14000 zł, a także z osiągniętych przez małżonków dochodów.

Ustalono także, że wnioskodawca w 2010 r. opuścił przedmiotową nieruchomość, a w tym czasie powyżej opisany budynek znajdował się w stanie surowym otwartym – nie miał pokrycia dachowego i był ukończony w 34,15%. Uczestniczka wraz z dziećmi w dalszym ciągu na zamieszkiwała w budynku gospodarczo mieszkalnym wykańczając ze środków uzyskanych z majątku osobistego budynek mieszkalny. We wrześniu 2011 r. w budynku tym wykonane zostało pokrycie dachowe, zaś w czerwcu 2013 r. wykonano instalację wodociągową, kanalizacyjną, c.o. i elektryczną. Dokonano montażu stolarki okiennej i drzwi wejściowych, wykonano tynki gipsowe wewnętrzne oraz wylewki pod podłogi. Środki pieniężne na dalsze prace budowlane pochodziły z darowizny w wysokości 100000 zł przekazanej uczestniczce przez tatę ojca w dniu 26 sierpnia 2009 r.

Strony w trakcie trwania związku małżeńskiego ze środków pochodzących z majątku wspólnego poczyniły nakłady na stanowiącą własność G. K. nieruchomość w postaci:

Wybudowania budynku gospodarczego – 114362 zł

Wybudowania budynku mieszkalnego w stanie surowym otwartym – 89008 zł

Wykonania ogrodzenia nieruchomości w łącznej wysokości 17834 zł

Utwardzenia drogi dojazdowej – 1133 zł

Wykonania ogrodzenia wzdłuż drogi dojazdowej – 8686 zł

Wykonania oświetlenia nieruchomości – 1906 zł

Łączna wartość nakładów = 232929 zł

Ustalono nadto, iż w skład majątku wspólnego małżonków wchodziła nieruchomość położona w miejscowości S., w gminie (...), powiat (...) stanowiąca działki o numerach ewidencyjnych (...) o łącznej powierzchni 2,78 ha, którą M. K. (1) i jego żona G. K. nabyli na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej na mocy umowy sprzedaży z dnia 29 czerwca 2001 r. - o wartości 20000 złotych. Po rozwodzie – na mocy umowy darowizny z dnia 1 lipca 2013 r. zawartej w formie aktu notarialnego uczestniczka darowała swojemu synowi S. K. udział wynoszący 1/2 części w prawie własności powyżej opisanej nieruchomości.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że niniejsza sprawa charakteryzowała się brakiem sporu, iż w skład majątku wspólnego byłych małżonków M. K. (1) i G. K. w chwili ustania wspólności ustawowej majątkowej wchodziła nieruchomość gruntowa stanowiąca działki ewidencyjne o nr (...) o łącznej powierzchni 2,78 ha, w której to nieruchomości udział w wysokości 1/2 części uczestniczka darowała synowi, nadto, że strony zgodnie wskazały, iż wartość tego składnika majątku to 20000 zł. Sąd orzekający wskazał, iż mając zatem na uwadze treść art. 229 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. - zgodnie z którym nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości – Sąd nie przeprowadzał dalszego postępowania dowodowego w tym przedmiocie wskazana, bowiem przez strony kwota przedstawiała w ocenie Sądu miarodajną wartość przedmiotowego składnika majątku wspólnego. Wskazano także, iż strony nie kwestionowały tego, iż nieruchomość położona w O., w gminie (...) przy ulicy (...), o powierzchni 1300 m², stanowi majątek osobisty uczestniczki postępowania, natomiast kwestią sporną były nakłady poczynione przez małżonków z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki w postaci powyżej wskazanej nieruchomości. Sąd Rejonowy podał, iż podstawą domagania się przez strony rozliczenia w toku postępowania o podział majątku wspólnego poczynionych z majątku osobistego na majątek wspólny nakładów i wydatków jest art. 45 § 1-2 krio, wedle, którego każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów

zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. Zwrotu dokonuje się przy podziale majątku wspólnego, jednakże sąd może nakazać wcześniejszy zwrot, jeżeli wymaga tego dobro rodziny.

Sąd Rejonowy wskazał, że całokształt materiału zgromadzonego w aktach sprawy dowiódł temu, że budynek gospodarczo-mieszkalny usytuowany na przedmiotowym gruncie w całości został wniesiony w czasie trwania związku małżeńskiego stron. W tym też okresie wykonane zostało ogrodzenie nieruchomości, ogrodzenie drogi dojazdowej do niej, oświetlenie tejże drogi jak również jej utwardzenie. Natomiast budynek mieszkalny w dacie ustania wspólności majątkowej łączącej strony znajdował się w stanie surowym otwartym tj. ukończony był w 34,15%.

Sąd I instancji podkreślił, że przedmiotem konfliktu istniejącego między stronami było natomiast źródło finansowania tej inwestycji i odnosząc się do nakładów poczynionych przez strony z majątku wspólnego na majątek osobisty w postaci wybudowania budynku gospodarczo-mieszkalnego, w ocenie Sądu Rejonowego, środki pieniężne w wysokości 30000 zł na rozpoczęcie budowy tego budynku bez wątpienia pochodziły z kredytu zaciągniętego przez strony w dniu 1 czerwca 1999 r. w banku (...), który to kredyt został w całości spłacony w czasie trwania związku małżeńskiego. Pozostałe środki – w ocenie Sądu – pochodziły z wynagrodzenia za pracę pobieranego przez strony, jak również dochodu osiąganego z prowadzonej przez strony działalności gospodarczej. Jak stanowi art. 31 § 2 pkt 1) krio do majątku wspólnego należą w szczególności pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków. Mając na uwadze treść tego przepisu – zdaniem Sądu I instancji - uznać należało, iż wszelkie należności pobrane przez strony z powyższego tytułu zasilały ich majątek wspólny.

Odnosząc się kwestii nakładów poczynionych na przedmiotową nieruchomość z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek osobisty uczestniczki Sąd I instancji wskazał, że wnioskodawca w tym zakresie nie sprostał wyzwaniu, o którym mowa w art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Sąd zauważył, że roszczenie o zwrot nakładów w realiach niniejszej sprawy mimo, iż dochodzone jest w postępowaniu nieprocesowym to nie traci swojego procesowego charakteru, a zatem obowiązkiem strony, która roszczenie w tym przedmiocie zgłasza jest wykazanie swoich twierdzeń, czemu wnioskodawca nie podolał.

W ocenie Sądu I instancji przedłożone bowiem przez wnioskodawcę pismo (...) S.A. z dnia 12.08.2013 r. nie potwierdza otrzymania przez niego odszkodowania, o którym mowa powyżej. Wątpliwości Sądu Rejonowego budziła również kwota, którą wnioskodawca wskazywał, która w zależności od fazy postępowania była przez niego modyfikowana. Sąd I instancji uznał za nieudowodnione żądanie wnioskodawcy w tym przedmiocie, tym bardziej, iż zostało ono zakwestionowane przez uczestniczkę.

Sąd Rejonowy wskazał, że rozliczeniu podlegała natomiast uczyniona na rzecz wnioskodawcy przez H. K. darowizna w postaci środków zgromadzonych na książeczce mieszkaniowej, bowiem uczestniczka przyznała, iż wnioskodawca z tego tytułu mógł przeznaczyć, co najwyżej 2000 złotych, zatem tylko ta kwota mogła zostać uwzględniona przez Sąd. W pozostałym zakresie podnoszone przez M. K. (1) okoliczności nie zostały, w ocenie Sądu Rejonowego, udowodnione.

Odnosząc się do pochodzenia środków pieniężnych na sfinansowanie budowy budynku mieszkalnego Sąd Rejonowy wskazał, że również w tym przypadku do czasu ustania wspólności ustawowej źródłem owego finansowania były środki pochodzące z wynagrodzenia za pracę bądź działalności gospodarczej prowadzonej przez strony. Przy czym nakładem z majątku osobistego uczestniczki na majątek wspólny stron była darowizna uczyniona w dniu 1 kwietnia 2004 r. przez ojca G. K. na jej rzecz w wysokości 14000 zł, która została przeznaczona na wykonanie fundamentów pod budowę tego budynku.

Sąd I instancji wskazał nadto, iż nie podlegała natomiast rozliczeniu darowizna dokonana w dniu 26 sierpnia 2009 r. przez ojca uczestniczki na jej rzecz w wysokości 100000 zł, podkreślając, że materiał zgromadzony w aktach sprawy wprawdzie dowodzi temu, że środki te zostały przeznaczone przez uczestniczkę na budowę budynku mieszkalnego jednakże już po ustaniu wspólności małżeńskiej, zatem biorąc pod uwagę fakt, iż stan tego budynku został ustalony

przez biegłego na datę ustania przedmiotowej wspólności toteż nakłady czynione na nią po dacie jej ustania z uwagi na to, że nieruchomości ta została przyznania uczestniczce nie podlegały rozliczeniu w ramach niniejszego postępowania.

W ocenie Sądu I instancji biorąc zatem pod uwagę fakt, że w dacie ustania wspólności majątkowej łączącej strony budynek mieszkalny posadowiony na nieruchomości stanowiącej własność uczestniczki wykończony był w 34,15%, uznać należało za nietrafione zgłoszone przez wnioskodawcę roszczenia dotyczące rozliczenia wartości tego budynku z uwzględnieniem znajdującego się na nim poszycia dachowego czy też wykonanych przyłączy wodociągowo – kanalizacyjnych. W ocenie Sądu Rejonowego, załączone do akt faktury jak również dziennik budowy dowodzi temu, że elementy te zostały wykonane po dacie ustania wspólności majątkowej, zatem fakt ich dokonania nie wpływa na wartość nakładu z majątku wspólnego poczynionego przez strony na majątek osobisty uczestniczki. Wartość budynku w stanie, w jakim znajdował się on w dacie ustania wspólności majątkowej została przez biegłego ustalona na kwotę 89008 zł i w ocenie Sądu I instancji, nie budzi ona żadnych uzasadnionych wątpliwości, co do prawidłowości dokonanych przez biegłego wyliczeń.

Sąd I instancji wskazał, że przedmiotem podziału objęta również została kwota uzyskana ze sprzedaży pojazdu S. o numerze rejestracyjnym (...) stanowiącego majątek wspólny stron – co nie było przez nie kwestionowane, podkreślając jednocześnie, że również w tym przypadku przedmiotem sporu była kwota podlegająca rozliczeniu. Sąd Rejonowy podkreślił, iż rzeczony pojazd został, bowiem po ustaniu wspólności małżeńskiej sprzedany przez wnioskodawcę, zaś środki uzyskane ze sprzedaży - jak podniósł wnioskodawca - zostały w całości przeznaczone na spłatę kredytu zaciągniętego w czasie trwania związku małżeńskiego stron na zakup tego auta. Powyższe twierdzenia wnioskodawcy okazały się jednak w ocenie Sądu I instancji nietrafione, bowiem mając na uwadze fakt, iż przedmiotem podziału majątku wspólnego byłych małżonków są wyłącznie aktywa należące do tego majątku w dacie ustania wspólności, a istniejące w chwili dokonywania podziału (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.06.2013 r. sygn. akt II CSK 583/12; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19.06.2009 r. sygn. akt V CSK 485/08) uznać należało, zdaniem Sądu I instancji, iż rozliczeniu w ramach niniejszego postępowania podlega w/w suma pieniężna.

W ocenie Sądu I instancji, w ramach postępowania nie podlegały rozliczeniu inne składniki majątku stron niż wskazane, bowiem strony nie wykazały iżby takowe w dacie istnienia wspólności ustawowej majątkowej istniały, bądź też prezentowały jakąkolwiek wartość uzasadniającą ich zgłoszenie w tejże sprawie.

Odnosząc się do żądania stron ustalenia nierównych udziałów, zdaniem Sądu I instancji brak było podstaw do uznania, iż strony w różnym stopniu przyczyniły się do powstania majątku wspólnego jak również, aby istniały ważne powody uzasadniające ustalenie nierównych udziałów. Całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy dowodzi bowiem – w ocenie Sądu I instancji – temu, że oboje małżonkowie w równym stopniu przyczynili się do powstania majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy wskazał, że pomimo, iż strony podnosiły wzajemnie te same zarzuty dotyczące braku ich aktywności zawodowej, czy też braku zaangażowania w budowę budynków opisanych powyżej, powołani w sprawie świadkowie przedstawili niebudzący wątpliwości obraz rodziny K., który do czasu rozvodu nie odbiegał od normalnej rodziny. Sąd i instancji podkreślił, że małżonkowie wzajemnie się uzupełniali i wspierali w pracach związanych z budową domu czy też wykonywaniem działalności gospodarczej. W ocenie Sądu I instancji nieprawdą było twierdzenie o całkowitym braku aktywności zawodowej wnioskodawcy, czemu przeczy przedłożona do akt sprawy dokumentacja dowodząca, iż wnioskodawca przez wiele lat pracował w zakładach produkcyjnych (...) i dopiero po zwolnieniu z tejże pracy podejmował inne liczne prace, nie jest jednak tak jak twierdzi uczestniczka, iż nie pracował wogóle.

Zdaniem Sądu I instancji, wnioskodawca podejmował zatrudnienie na miarę swoich predyspozycji zawodowych, wyjechał również za granicę by wspomóc rodzinę finansowo. Nie ma przy tym znaczenia w ocenie Sądu i instancji, wysokość jego zarobków, istotne jest bowiem to, że wnioskodawca pracował osiągając dochód umożliwiający zaspokojenie podstawowych potrzeb rodziny. Analogiczna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do uczestniczki, która również – wbrew przekonaniu wnioskodawcy - była osobą aktywną zawodowo. Sąd Rejonowy wskazał, iż ponadto małżonkowie wspólnie prowadzili działalność gospodarczą – pensjonat dla zwierząt i również z tym

przypadku działalność cechowała się wzajemną pomocą i podziałem obowiązków małżonków. Zdaniem Sądu I instancji, uczestniczka z oczywistych względów – miała, bowiem doświadczenie w pracy ze zwierzętami pozyskane z prowadzonej z O. S. (1) działalności – zajmowała się opieką nad powierzonymi jej zwierzętami, odpowiadała również za kontakt z klientem przez co uważali oni, iż działalność tę prowadzi wyłącznie uczestniczka. Świadkowie będący klientami uczestniczki twierdzili bowiem, iż wyłącznie ona posiadała wiedzę dotyczącą powierzonych jej zwierząt natomiast wnioskodawca takową nie dysponował. Brak wiedzy wnioskodawcy w ocenie Sądu Rejonowego, nie był jednak podyktowany jego brakiem zainteresowania działalnością, a jedynie podziałem ról. Wnioskodawca odpowiadał, bowiem za obsługę techniczną i formalną działalności. Przywoził karmę dla psów, zajmował się ich transportem, prowadził również sprzedaż karmy na targu. Powyższe rozważania – zdaniem Sądu I instancji, dowodzą tego, iż małżonkowie razem dążyli do powiększenia i utrzymania w należytym stanie swojego wspólnego majątku. Sąd Rejonowy podkreślił także, że wbrew przekonaniu wnioskodawcy nie można również uznać, by uczestniczka przebywając na urlopie macierzyńskim czy wychowawczym nie wносиła żadnego wkładu w majątek wspólny. Wychowanie dzieci, zajmowanie się rodziną też stanowi, bowiem wkład w tenże majątek. Sąd Rejonowy wskazał nadto, iż małżonkowie wspólnie angażowali się również tak w budowę jak i rozbudowę domu. Świadkowie, którzy sprzedawali im materiały budowlane zgodnie przyznali, iż zamówienia na nie składała każda ze stron. Świadkowie, którzy wykonywali prace budowlane przyznali natomiast, iż wnioskodawca pomagał w tychże pracach zaś uczestniczka gotowała im obiady. Obraz ten dowodzi temu, iż dopóki nie doszło do rozvodu strony stanowiły typową rodzinę, w której istniał podział ról. W ocenie Sądu I instancji – dopiero na potrzeby niniejszego postępowania – biorąc pod uwagę jedną ze wskazanych przez uczestniczkę przyczyn rozpadu ich związku – twierdzenia stron zostały dostosowane do ich potrzeb. Jednakże zdaniem Sądu Rejonowego, prezentowane przez strony stanowiska i przypisywanie wyłączenie sobie zasług w tym przedmiocie nie znajduje oparcia w powołanym przez nich materiale dowodowym.

Sąd I instancji stanął na stanowisku, iż w sprawie nie zachodziły również ważne powody uzasadniające ustalenie nierównych udziałów. Sąd Rejonowy wskazał, że w realiach niniejszej sprawy za ważny powód nie można uznać dewastacji budynków mieszkalnych przez wnioskodawcę, na którą powołała się uczestniczka, albowiem nie zostało wykazane, iż dopuścił się jej wnioskodawca. W ocenie Sądu I instancji z akt sprawy nie wynika również, że wnioskodawca nadużywał alkoholu. Ważnego powodu nie stanowiło również w ocenie Sądu Rejonowego przebywanie przez wnioskodawcę w szpitalu i poddanie leczeniu psychiatrycznemu, bowiem uczestniczka nie wykazała, aby okoliczność ta w jakikolwiek destrukcyjny sposób wpłynęła na majątek wspólny stron.

Mając na względzie powyższe ustalenia Sąd I instancji uznał i ustalił, iż udziały małżonków w ich majątku wspólnym są równe. Wobec tego, iż pomiędzy stronami nie było sporu co do sposobu podziału składników majątku wspólnego małżonków Sąd I instancji dokonał podziału tego majątku w taki sposób, że:

- udział w wysokości 1/2 w części wspólności nieruchomości położonej S. o należało przyznać uczestnicze;
- sumę pieniężną uzyskaną ze sprzedaży samochodu osobowego marki S. w wysokości 7135,85 zł.

Natomiast nakład na budowę domu na nieruchomości położonej w O. w wysokości 216929 zł Sąd Rejonowy przyznał na wyłączną własność uczestniczki. Nakład ten został wyliczony w następujący sposób:

Łączny nakład majątku wspólnego na majątek osobisty

114362 zł nakład na budynek gospodarczo mieszkalny

89008 zł nakład na budynek mieszkalny wykończony w 34,15%

17834 zł nakład na ogrodzenie nieruchomości

1133 zł nakład na utwardzenie drogi

8686 zł nakład na ogrodzenie drogi

1906 zł nakład na oświetlenie drogi

= 232929 zł

232929 zł – 14000 zł (darowizna na rzecz uczestniczki majątek osobisty) = 218929 zł

Łączna wartość majątku wspólnego:

Nieruchomość S. 20000 zł

Nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty 216929 zł

= 236929 zł

Sąd Rejonowy wskazał, że wobec tego, że udziały stron w majątku wspólnym są równe kwotę 236929 należało podzielić na 2 = 118464,50 zł kwota, którą uczestniczka winna zwrócić wnioskodawcy. Kwotę tę należało pomniejszyć o połowę wartości pojazdu tj. 3567,93 zł (7135,85 zł podzielić na 2), którą to wnioskodawca winien zwrócić uczestniczce = 114896,57 zł - art. 212 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 46 krio.

Sąd I instancji ustalił także wartość nakłady M. K. (1) z majątku osobistego na majątek wspólny uczestniczki w kwocie 2000 zł stanowiącej wkład uzyskany przez wnioskodawcę ze zlikwidowanej książeczki mieszkaniowej. Zatem do wysokości należnej wnioskodawcy od uczestniczki spłaty w kwocie 114896,57 zł należało dodać 2000 zł łącznie zasądzona przez Sąd I instancji dopłata wyniosła 116896,57 zł płatną w terminie 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w racie uchybienia terminowi płatności.

Rozstrzygnięcie Sądu I instancji o kosztach postępowania zostało oparte na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie zaistniały wystarczające podstawy do odstąpienia od powyższej zasady na rzecz stosunkowego rozdzielenia kosztów lub obciążenia kosztami jednego uczestnika (art. 520 § 2 k.p.c.) lub włożenia na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązku zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika (art. 520 § 3 k.p.c.).

(uzasadnienie postanowienia z dn. 22.03.2017 r. – k. 651-668v.)

Apelację od powyższego orzeczenia złożyli zarówno wnioskodawca jak i uczestniczka.

Apelacja wnioskodawcy M. K. (1) została odrzucona prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 23 listopada 2017 roku.

(postanowienie z dn. 23.11.2017 r. – k. 726)

Apelacją z dnia 28 kwietnia 2017 roku G. K. zaskarżyła w części postanowienie Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 22 marca 2017 roku wydane w sprawie o sygn. akt I Ns 1491/13 tj.:

- w punkcie III w zakresie ustalenia przez Sąd, że udziały małżonków w ich majątku wspólnym są równe;

- w punkcie III (oryginalna numeracja) w zakresie, w jakim Sąd ustalił należną wnioskodawcy od uczestniczki dopłatę w wysokości 116.896,57 zł;

- w punkcie V w zakresie, w jakim uczestniczka została obciążona kosztami opinii biegłego.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodów polegającą na:

a) nieprawidłowej ocenie zeznań uczestniczki w zakresie, w jakim dotyczyły one braku zaangażowania wnioskodawcy w działalność gospodarczą, poprzez uznanie ich za niewiarygodne, podczas gdy dowód z zeznań wnioskodawcy wykazujący tą samą okoliczność został uznany za wiarygodny, pomimo że wnioskodawca nie przejawiał żadnego zainteresowania prowadzoną działalnością gospodarczą;

b) nieprawidłowej ocenie zeznań uczestniczki w zakresie w jakim dotyczyły one zniszczeń i dewastacji budynku mieszkalno-gospodarczego dokonanych przez wnioskodawcę, podczas gdy z przedłożonych przez uczestniczkę fotografii i całokształtu okoliczności wynika, że to wnioskodawca dokonał dewastacji o zniszczeń nieruchomości położonej w miejscowości S.;

c) uznaniu, że zeznania świadków S. K. i J. S. w zakresie, w jakim dotyczyły braku zaangażowania wnioskodawcy w działalność gospodarczą są stronnicze, podczas gdy z zeznań tych wynika, że wnioskodawca nie pomagał uczestniczkę przy prowadzeniu działalności gospodarczej, unikał wykonywania obowiązków związanych z prowadzeniem pensjonatu dla zwierząt, pozostawał na utrzymaniu uczestniczki;

d) nieuwzględnieniu zeznań świadków M. K. (2), M. M. (1), A. S. w zakresie w jakim świadkowie Ci wskazali, że w ich ocenie to uczestniczka prowadziła działalność gospodarczą;

e) nieprawidłowej ocenie zeznań świadków J. J., E. W. i K. W., w zakresie w prowadzenia przez strony działalności gospodarczej i uznaniu, że świadkowie Ci wskazali uczestniczkę jako osobę prowadzącą działalność gospodarczą, ponieważ zgodnie z obowiązkami ustalonych z wnioskodawcą to uczestniczka była odpowiedzialna za kontakt z klientem, podczas gdy z zeznań tych wynika, że świadkowie Ci pomimo częstego korzystania z usług prowadzonej przez strony działalności gospodarczej nie mieli kontaktu z wnioskodawcą, wnioskodawca nie był zainteresowany prowadzeniem pensjonatu dla zwierząt, ani nie wykonywał obowiązków związanych z prowadzoną działalnością;

f) uznaniu, że strony dokonały podziału obowiązków zgodnie z którym wnioskodawca odpowiadał za obsługę techniczną i formalną działalności, natomiast wnioskodawczyni odpowiadała za obsługę klientów i opiekę nad zwierzętami, podczas gdy strony nie poczyniły między sobą ustaleń w zakresie podziału obowiązków związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, a dokonanie takiego podziału byłoby niezasadne z uwagi na brak wiedzy wnioskodawcy o prowadzonej działalności gospodarczej i brak zainteresowania wnioskodawcy tą działalnością;

g) nieprawidłowym uznaniu, że darowizna z dnia 26 sierpnia 2009 roku dokonana przez ojca uczestniczki na jej rzecz w wysokości 100.000,00 zł nie podlegała rozliczeniu, ponieważ środki te zostały przeznaczone na budowę budynku mieszkalnego, jednakże już po ustaniu wspólności majątkowej, podczas gdy już w 2009 roku budowa budynku mieszkalnego była prowadzona wyłącznie z tych środków;

2. naruszenie art. 520 § 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnione odstępianie od zasady samodzielnego ponoszenia kosztów postępowania przez uczestników, co skutkowało niezasadnym obciążeniem uczestniczki kosztami opinii biegłego;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 43 § 2 k.r.o. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że brak było podstaw do uznania, że strony w różnym stopniu przyczyniły się do powstania majątku wspólnego jak również, aby istniały ważne powody uzasadniające ustalenie nierównych udziałów, podczas gdy wnioskodawca nie przyczyniał się do powstania majątku wspólnego stron w stopniu porównywalnym do przyczyniania się uczestniczki, unikał zatrudnienia, nie pomagał uczestniczkę przy prowadzeniu pensjonatu dla zwierząt, dokonał dewastacji majątku wspólnego stron.

W związku z powyższym uczestniczka wniosła o zmianę postanowienia w pkt III, III i V poprzez:

1. ustalenie, że G. K. przysługuje 4/5 udziału w majątku wspólnym, zaś w wnioskodawcy M. k. 1/5 (III);
2. ustalenie, że podział majątku następuje bez spłat i dopłat (III);
3. nakazanie wnioskodawcy wpłatę na rzecz Skarbu Państwa kwoty 4.767,46 zł tytułem kosztów poniesionych na poczet wynagrodzenia biegłego (V).

Uzasadniając wywiedzione stanowisko strona skarżąca w pierwszej kolejności wskazała, że Sąd dokonał nieprawidłowej oceny zeznań uczestniczki, nie dając im wiary w zakresie w jakim dotyczyły braku zaangażowania wnioskodawcy w prowadzoną działalność gospodarczą. W ocenie skarżącej z uwagi na to, że zeznania uczestniczki są zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, nie zachodzą żadne uzasadnione podstawy do odmowy przyznania im waloru wiarygodności. Uczestniczka wskazywała nadto, iż nie ulega wątpliwości, że zeznania świadka S. K. mają istotne znaczenie dla spraw, natomiast Sąd całkowicie bezzasadnie odmówił przyznania tym zeznaniem waloru wiarygodności. Skarżąca zakwestionowała także stanowisko Sądu, zgodnie z którym strony dokonały podziału obowiązków, w związku z czym wnioskodawca odpowiadał za obsługę techniczną i formalną działalności, natomiast wnioskodawczyni odpowiadała za obsługę klientów i opiekę nad zwierzętami, albowiem w ocenie skarżącej, pogląd ten nie znajduje żadnego uzasadnienia w materiale dowodowym zebrany w sprawie. Apelująca wskazała, że na gruncie niniejszej sprawy zachodzą ważne powody przemawiające za koniecznością ustanowienia nierównych udziałów w majątku wspólnym stron, podnosząc, iż wnioskodawca nie tylko nie przysparzał majątku wspólnego stronom, lecz także doprowadził do spadku jego wartości, dewastując należącą do stron nieruchomości, a także nie przyczyniał się do zaspokajania potrzeb założonej przez siebie rodziny, przerzucił ciężar jej utrzymania na uczestniczkę. W ocenie skarżącej została zatem spełniona przesłanka wskazana w

art. 42 § 2 k.r.o., tj. różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego, bowiem wnioskodawca przez większą część małżeństwa stronił od pracy, podejmował tylko dogrywce zatrudnienia, z których szybko rezygnował. W ocenie uczestniczki, zasadne jest ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron przyznając uczestniczkę udział w wysokości 4/5 w majątku wspólnym, zaś wnioskodawcy udział w wysokości 1/5. Uczestniczka wskazała nadto, iż dokonując rozliczenia darowizny uczynionej przez ojca uczestniczki w kwocie 100.000,00 zł, należną wnioskodawcy spłatę należy pomniejszyć o tę kwotę, w związku z czym, wartość darowizny przewyższa wartość spłaty należnej wnioskodawcy, a zatem rozliczenie stron powinno nastąpić bez spłat i dopłat.

(apelacja – k. 672-676v.)

W odpowiedzi na apelację z dnia 01 czerwca 2017 roku M. K. (1) wniósł o oddalenie apelacji uczestniczki G. K. w całości oraz o zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko wnioskodawca wskazał, że podniesione przez uczestniczkę zarzuty nie zasługują na uwzględnienie, albowiem Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny oraz w sposób wszechstronny i racjonalny rozważył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wnioskodawca podniósł, że uczestniczka nie podolała ciężarowi udowodnienia, że małżonkowie w różnym stopniu przyczynili się do powstania majątku wspólnego, nie udowodniła także, aby wnioskodawca w sposób rażący i nie przyczyniał się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych. W ocenie wnioskodawcy brak jest możliwości uznania, że Sąd pierwszej instancji naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów, zaś faktycznie uzasadnienie apelacji sprowadza się do polemiki z prawidłowymi ustaleniami i rozważaniami Sądu I instancji. Wnioskodawca podniósł, iż Sąd I instancji, dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w szczególności zeznań świadków i uczestniczki postępowania przytoczył logiczną argumentację odmowy ich wiarygodności, a także w oparciu o doświadczenie życiowe i zawodowe. W ocenie wnioskodawcy także zarzut naruszenia art. 520 § 1 k.p.c. jest chybiony, albowiem Sąd prawidłowo zastosował ten przepis, uznając, że uczestniczka posiada interes prawny w dokonaniu podziału majątku wspólnego, a w przedmiotowej sprawie nie zachodzą przesłanki do zastosowania art. 520 § 2 i 3 k.p.c. W związku z

powyższym, wnioskodawca wniósł o utrzymanie w mocy postanowienia w zaskarżonej części i oddalenie apelacji jako bezzasadnej.

(odpowiedź na apelację – k. 701-705)

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 24 maja 2018 roku pełnomocnik uczestniczki poparł apelację w całości, zaś pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o jej oddalenie.

(protokół rozprawy z dn. 24.05.2018 r. – k. 744-744v.wraz z nagraniem na płycie CD – k. 745)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja G. K. okazała się niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy wskazać, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Granice zaskarżenia wiążą sąd odwoławczy, co oznacza, że sąd ten nie może swoim rozstrzygnięciem objąć niezaskarżonej części orzeczenia. Gdy strona skarży orzeczenie w całości, granice zaskarżenia pokrywają się z zakresem rozpoznania sprawy przez sąd I instancji. Gdy orzeczenie zostaje zaskarżone jedynie w części, zaskarżona część orzeczenia określa granice zaskarżenia, tak jak miało miejsce w realiach rozpoznawanej sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty podniesione przez uczestniczkę w wywiedzionej apelacji tj. zarówno zarzut naruszenia prawa materialnego (art. 43 § 2 k.r.o.) jak i naruszenia prawa proceduralnego tj. art. 233 § 1 k.p.c. okazały się całkowicie chybione.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 k.p.c., wskazać należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy, w oparciu o wszechstronną ocenę bardzo obszernego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, ustalił fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ocenie dowodów, dokonanej przez Sąd I instancji, w żaden sposób nie można przypisać waloru dowolności czy też sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logiki. Obszerne postępowanie dowodowe, opierające się głównie na dowodach z zeznań świadków wykazało, że rzeczywiście oboje małżonkowie w równym stopniu przyczyniali się do powstawania i pomnażania majątku wspólnego. Podkreślenia wymaga, że wnioskodawca i uczestniczka byli nieodłącznym od standardowego małżeństwem, w którym istniał określony podział ról i obowiązków. Podział ten polegał na tym, że istotnie uczestniczka z uwagi na swoje wcześniejsze doświadczenie zawodowe i uprzednie prowadzenie działalności gospodarczej o podobnym charakterze, pełniła wiodącą rolę w tej działalności i ta kwestia w ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości. Niemniej jednak nie jest tak, jak podnosiła uczestniczka, że wnioskodawca pełnił rolę figuranta w prowadzeniu tej działalności gospodarczej. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że oboje małżonkowie czynnie uczestniczyli w prowadzonej działalności polegającej na prowadzeniu pensjonatu dla zwierząt. Oboje małżonkowie w trakcie trwania związku małżeńskiego przyczyniali się do wspólnego utrzymania tworzonej przez nich rodziny oraz powiększania majątku wspólnego.

Nie uszło uwadze Sadu Okręgowego, że rzeczywiście w zeznaniach świadków pojawiły się pewne rozbieżności dotyczące tego, który z małżonków prowadził działalność gospodarczą w postaci pensjonatu dla zwierząt. Niemniej jednak Sąd I instancji prawidłowo dokonał oceny zeznań świadków i je ze sobą skonfrontował, prawidłowo uznając, że rozbieżności te wynikały z tego, że to G. K. zgodnie z podziałem obowiązków ustalonym z wnioskodawcą była odpowiedzialna za kontakt z klientami. Ona też, jak już wspomniano, grała główną rolę w tym przedsięwzięciu z uwagi na dotychczasowe doświadczenie w tego typu biznesie. Kilka lat wcześniej rozpoczęła bowiem prowadzenie działalności gospodarczej o podobnym profilu z O. S. (2). Rola wnioskodawcy w prowadzeniu działalności gospodarczej nie była tak doniosła jak rola uczestniczki, niemniej jednak nie sposób przyjąć – jak to forsowała uczestniczka – że wnioskodawca w ogóle nie uczestniczył w prowadzeniu tej działalności. Przesłuchani bowiem w sprawie świadkowie E. W., J. J., K. W., M. K. (2), S. K. oraz J. S. zeznawali co prawda, że wnioskodawca nie

uczestniczył w prowadzeniu działalności gospodarczej oraz nie przyczyniał się żaden sposób do budowy budynków w O., niemniej jednak pozostali zeznający w sprawie świadkowie wskazywali, że wnioskodawca pomagał żonie w prowadzeniu pensjonatu, a także brał czynny udział w budowie obu budynków. Sąsiadka stron – świadek B. S. wskazywała, że widywała wnioskodawcę w narzędziarni na podwórku oraz jak przyprowadzał i odprowadzał klientów, którzy przyjeżdżali do pensjonatu ze zwierzętami. Z kolei świadek A. W. zeznał, że wnioskodawca pomagał w pracach hydraulicznych, nosił grzejniki, kominek, przebijał ścianę, wykonywał czynności wokół domu, przywoził i odwoził zwierzęta od klientów, widział też z wnioskodawcą sprzedającego na targu karmę dla zwierząt. Także świadek R. C. zeznał, że widział wnioskodawcę na targu jak handlował karmą, zaś przy wylewaniu fundamentów wnioskodawca mu pomagał, a jego żona gotowała dla robotników obiady. Świadek M. M. (1), będąca weterynarzem, zeznała, że wnioskodawca kilka razy był u niej ze zwierzętami. Z kolei świadek A. S. wskazał, że wnioskodawca przywoził karmę dla zwierząt, bo uczestniczka nie posiadała prawa jazdy oraz że wnioskodawca kontaktował się z nim w sprawie budowy domu. Świadek J. K. zeznał, że wnioskodawca kupował materiały budowlane oraz kojarzył, że wnioskodawca prowadził działalność związaną ze zwierzętami, analogicznie zeznała także świadek E. M.. Z zeznań świadków bezsprzecznie wynika, iż wnioskodawca posiadając prawo jazdy woził zwierzęta, bowiem uczestniczka nie posiadała uprawnień do prowadzenia pojazdów, a nadto, że wnioskodawca przywoził karmę dla zwierząt, a także zdarzało się, iż w sytuacji, gdy przychodzili klienci ze zwierzętami, to wnioskodawca odprowadzał ich i przyprowadzał do budynku. Co prawda świadkowie E. W., J. J. i K. W. – wskazywały, że działalność prowadziła wyłącznie uczestniczka, niemniej jednak nie można tracić z pola widzenia, iż były to osoby, które miały osobistą styczność jedynie z uczestniczką, gdyż to ona kontaktowała się z klientami. Z kolei świadkowie J. S. i S. K. to ojciec i syn uczestniczki, a zatem do zeznań tych osób należało podchodzić z dużą ostrożnością. Analogicznie winno się traktować zeznania świadka M. K., który jest przyjacielem S. K.. Pozostałe osoby przesłuchiwane w charakterze świadków w toku postępowania zeznały, że oboje małżonkowie prowadzili działalność gospodarczą, wspólnie się wspierając i dzieląc obowiązkami tak domowymi jak i zawodowymi. Ponadto z zeznań świadków wynika, że wnioskodawca czynnie uczestniczył w budowie i rozbudowie na początku budynku gospodarczego, a potem mieszkalnego. Świadek S. F. zeznał co prawda, że to uczestniczka zlecała wszystkie prace budowlane i za nie płaćła, niemniej jednak prace te wykonywał już w 2010 roku, kiedy wnioskodawca nie mieszkał już razem z uczestniczką.

Nadto wskazać należy, że nawet gdyby przyjąć, że rzeczywiście rola wnioskodawcy w prowadzeniu działalności gospodarczej była znikoma, to nie można tracić z pola widzenia, że wnioskodawca przez wiele lat pracował zawodowo, najpierw w zakładach (...), potem w innych miejscach, wyjechał również za granicę w celach zarobkowych. Nie sposób jednak uznać – jak wywodziła uczestniczka – że wyjechał i roztrwonił pieniądze, tylko rzeczywiście starał się majątek wspólny mnożyć na miarę swoich sił i możliwości, ale także oceniając te starania przez pryzmat istniejących na rynku pracy możliwości.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji prawidłowo także przyjął, że rozliczeniu w ramach niniejszego postępowania nie może podlegać darowizna w wysokości 100 000 zł. uczyniona przez ojca G. K. – J. S. na rzecz uczestniczki. Po pierwsze z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wynika, że co prawda darowizna ta została uczyniona w 2009 roku, kiedy strony pozostawały jeszcze w związku małżeńskim, niemniej jednak tak z dowodu przelewu, zeznań świadka J. S. – ojca uczestniczki jak i zeznań obu stron wynika, że była to darowizna uczyniona wyłącznie na jej rzecz, a zatem stosownie do art. 33 ust. 2 k.r.o. stanowiła ona jej majątek osobisty. Po wtóre z dowodów przeprowadzonych w toku postępowania przed Sądem Rejonowym wynika, iż darowizna dokonana przez ojca uczestniczki w sierpniu 2009 roku nie została przez uczestniczkę przeznaczona w czasie trwania związku małżeńskiego na budowę/wykończenie budynku mieszkalnego. Materiał zgromadzony w aktach sprawy wprawdzie dowodzi, że środki te zostały przeznaczone przez uczestniczkę na budowę budynku mieszkalnego jednakże już po ustaniu wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej. Zatem biorąc pod uwagę, że środki te stanowiły majątek odrębny uczestniczki i zostały przeznaczone na budowę budynku mieszkalnego na nieruchomości stanowiącej jej majątek odrębny, nie mogły one stanowić przedmiotu rozliczenia Sądu Rejonowego w sprawie o podział majątku wspólnego. Środki te stanowiły bowiem „nakład z majątku osobistego uczestniczki na jej majątek odrębny”. Nakłady takie nie podlegają zaś rozliczeniu w postępowaniu o podział majątku dorobkowego małżonków. Stąd Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy nie wziął tej kwoty pod uwagę, ustalając spłatę na rzecz wnioskodawcy.

Dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. okazał się być zarzutem nieuzasadnionym i nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 43 § 2 k.r.o., wskazać należy, że również ten zarzut okazał się niezasadny, gdyż Sąd I instancji w sposób prawidłowy uznał, że oboje małżonkowie na miarę własnych możliwości osobistych i intelektualnych przyczyniali się do powstawania i mnożenia majątku wspólnego.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym głównie zeznań świadków, wynika, że małżonkowie wzajemnie się uzupełniali i wspierali w pracach związanych z budową domu czy też prowadzeniem działalności gospodarczej. W ocenie Sądu Okręgowego nieprawdą jest całkowity brak aktywności zawodowej wnioskodawcy. Przeczy temu przedłożona do akt sprawy dokumentacja dowodząca, iż M. K. (1) przez wiele lat pracował w zakładach produkcyjnych (...), a po zwolnieniu z tej pracy podejmował inne liczne prace. Nie jest tak jak twierdzi uczestniczka, iż nie pracował w ogóle. Podejmował zatrudnienie na miarę swoich predyspozycji zawodowych i pracował osiągając dochód umożliwiający zaspokojenie podstawowych potrzeb rodziny. Analogiczna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do uczestniczki, która również w trakcie trwania małżeństwa była osobą aktywną zawodowo. Ponadto małżonkowie wspólnie prowadzili działalność gospodarczą – pensjonat dla zwierząt. Również w tym przypadku działalność cechowała się wzajemną pomocą i podziałem obowiązków małżonków. Jak już wskazano wyżej, uczestniczka z oczywistych względów pełniła wiodącą rolę w tym biznesie, bowiem miała wcześniejsze doświadczenie w pracy ze zwierzętami. Odpowiadała również za kontakt z klientem przez co uważali oni, iż działalność tę prowadzi wyłącznie G. K.. Świadkowie będący klientami uczestniczki twierdzili bowiem, iż wyłącznie ona posiadała wiedzę dotyczącą powierzonych jej zwierząt natomiast wnioskodawca takową nie dysponował.

Należało także wskazać, że w niniejszej sprawie brak jest „ważnych powodów”, które powodowałyby możliwość ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Na pewno takim „ważnym powodem” nie jest dewastacja drzwi przez wnioskodawcę. Co prawda wnioskodawca na rozprawie apelacyjnej przyznał, że dopuścił się zniszczenia drzwi, niemniej jednak nie jest to w ocenie Sądu Okręgowego okoliczność na tyle doniosła, żeby mogła stanowić uzasadnienie dla ustalenia nierównych udziałów stron w majątku wspólnym. Słusznie Sąd Rejonowy uznał także, że nieprawdą jest jakoby wnioskodawca nie przysparzał majątku wspólnego, albowiem pracował zawodowo, zarabiał, czynił także osobiste starania o budowę i rozbudowę nieruchomości uczestniczki.

Biorąc zatem pod uwagę powyższe brak było podstaw do ustalenia udziału uczestniczki w majątku wspólnym w wysokości 4/5 zaś wnioskodawcy w 1/5, a także rozliczenia darowizny w wysokości 100.000 zł. uczynionej przez J. S. na rzecz uczestniczki, a tym samym żądanie w apelacji zmiany zaskarżonego postanowienia nie mogło zostać uwzględnione.

Również żądanie zmiany orzeczenia Sądu I instancji w zakresie kosztów okazało się niezasadne. Sąd Rejonowy prawidłowo bowiem zastosował art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążając kosztami wynagrodzenia biegłego, ustalając, że obie strony są w równym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania. Nie budzi bowiem wątpliwości, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego obie strony były w równym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania i dokonaniem podziału majątku dorobkowego, a tym samym koszty poniesione przez Skarb Państwa powinny ponieść obie strony w równym stopniu.

Z uwagi na powyższe apelację należało oddalić, o czym Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania (pkt 2 postanowienia) Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. nie znajdując podstaw do odstąpienia od ogólnej zasady ponoszenia kosztów w postępowaniu nieprocesowym, w drodze wyjątków przewidzianych w treści § 2 i 3 przywołanego przepisu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji postanowienia.